

DNI TOLERANCJI

Aby rasizm przestał nareszcie być zjawiskiem społecznie akceptowanym, trzeba szukać dróg dotarcia do ludzi, którzy z problemem nietolerancji nie spotykają się na co dzień albo nie dostrzegają go lub dostrzegać nie chcą. To właśnie tę część społeczeństwa – która, jak sądzę, jest ogromna – trzeba odszukać, uświadomić jej powagę sytuacji i zmusić do refleksji.

Stowarzyszenie „Inna Kultura” postanowiło po raz kolejny w ten właśnie sposób podjąć walkę z neonazistowską przemocą.

W ostatnich dniach roku szkolnego w Bielsku-Białej właśnie za sprawą „Innej Kultury” odbyły się Dni Tolerancji będące częścią większej imprezy, a mianowicie IV Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Młodzieży, której organizatorem jest od lat Stowarzyszenie Cieszyńskiej Młodzieży Twórczej. Od razu pragnę zaznaczyć, iż oprócz koncertu, na wszystkie imprezy wstęp był wolny.

Pomiędzy widowiska teatralne, plastyczne, poetyckie i muzyczne twórcy festiwalu umiejętnie wplekli treści antyfaszystowskie. I tak obok spotkania z Jackiem Podsiadło (tego poety nie trzeba chyba przedstawiać) znalazł się wykład Rafała Pankowskiego (jeden z twórców i działaczy Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”), równocześnie z wystawą studia tatuażu artystycznego odbywała się wystawa fotografii pt. „Tolerancja”.

Istotnym było dotarcie do widzów o różnych zainteresowaniach i w różnym wieku. Zatem w jednym z bielskich teatrów zorganizowano spektakl „Hokus pokus”, na którym pojawili się rodzice wraz ze swoimi pociechami. A zaraz na drugi dzień na miejskim placu rozpoczął się kon-

kurs rysunkowy pod hasłem „Każdy inny, wszyscy równi”. Już nie po raz pierwszy „Inna Kultura” organizowała tego typu zabawę. W poprzednim roku taka sama impreza odbyła się w Cieszynie. Konkurs wypadł świetnie. Powstało około stu prac. Niektóre z rozbijającą dziecięcą szczerością i dosłownością traktowały temat, inne wydawały się ściśle przemyślane, dojrzałe. Trzeba zaznaczyć, że oprócz chętnych jak zawsze dzieciaków w tę nietypową formę przeciwstawiania się nietolerancji włączała się także młodzież licealna oraz przedstawiciele starszego pokolenia.

Na zakończenie festiwalu w jednej z miejscowości koło Bielska-Białej (Bystra) zagrało kilka zespołów: Chory, Still Drums, 5 Strona Świata, Tissura Ani. Później prawie do białego rana trwał sound system. Z frekwencją było różnie, ale ważne jest chyba to, że na nocnej imprezie pojawili się ludzie, których normalnie nie spotyka się na imprezach o charakterze antyfaszystowskim.

Trudno jednoznacznie powiedzieć, czy festiwal był udany i jaki przyniesie odzew pośród bielskiej społeczności. Jeśli mam być szczerą, władze miasta nie odniosły się w żaden sposób do naszej akcji, dyskretnie pomijając ją milczeniem. Dlatego chyba wieść o niej nie dotarła do tylu ludzi, do ilu powinna. Należy jednak pokrzepić się nadzieją i uwierzyć, że dla kilku choćby osób stała się ona powodem do refleksji albo (co byłoby wielkim sukcesem) przyczyną zmiany poglądów. A może Dni Tolerancji awansują do rangi inspiracji dla mieszkańców innych miast?

ANNA KOZIEŁ

Stowarzyszenie „Inna Kultura”, skr. pocz. 12, 43-303 Bielsko-Biała